



Sławomir Oleszek
Gdańsk, 2025

Lee Kwong Hoi

sukces pod trzema ustrojami



Lee Kwong Hoi (李廣海)
rekonstrukcja wizerunku mistrza

Mistrz Lee Kwong Hoi (李廣海) urodził się w 1894 roku w Foshan, które słynęło z wielu doświadczonych mistrzów południowych sztuk walki (武术之城).

W tym samym roku wybuchła wojna chińsko-japońska (1894-1895), która została zapamiętana jako wojna „Jia Wu” (甲午戰爭). W ocenie politycznej i historycznej uważa się ją za najgorsze spośród wszystkich poniżeń jakie miały miejsce od 1839 roku, w którym zrodziło się stulecie upokorzeń narodu chińskiego, o którym kantończycy mówią Baak Nin Gwok Tsi (百年國恥).

W chińskim postrzeganiu dyplomacji, moralności i sprawiedliwości wydarzenie to przewyższa tragedią klęski wojen opiumowych oraz tak zwanych „nierównoprawnych traktatów” Bat Ping Dang Tiu Yek (不平等條約). Wynika to z faktu, że niemal od zawsze uważali oni Japończyków za swoich młodszych uczniów na tej samej drodze do cywilizacyjnego rozwoju.

Poza charakterystycznym pismem typu kanji, od starożytności państwo japońskie czerpało z myśli i dobra chińskiego, choćby z inżynierii, rolnictwa, medycyny, sztuki i architektury, a przy tym z niosącego pokój buddyzmu.

Stąd te działania wojenne uważane są w Chinach za szczególnie niegodziwe ze strony Cesarstwa Wielkiej Japonii.

Lee Kwong Hoi

Lee Kwong Hoi swoje dzieciństwo, aż do pełnoletniości przeżył pod autokratyczną władzą zintegrowanej biurokracji dynastii Qing. Jako siedmiolatek przystąpił do nauki w prywatnej szkole, gdzie poznał ważne dla swojej pasji i przyszłej kariery zawodowej dzieła z dziedziny tradycyjnej medycyny chińskiej, w tym „Wewnętrzny kanon medyczny” Noi Ging (内经), „Traktat o

chorobach gorączkowych” Soeng Hon (伤寒) i „Złotą komnatę” Gam Gwai (金匱). Mając czternaście lat rozpoczął edukację z zakresu ortopedii, neurologii i traumatologii u swojego ojca Lee Choi Gon'a (李才幹), który był biegły w Dit Da Jow (跌打酒) i Shaolin Kungfu (少林功夫). Po sześciu latach praktyki mógł już samodzielnie leczyć i zarządzać rodzinnym ośrodkiem.

Po śmierci ojca, założył klinikę „Lee Kwong Hoi Dit Da Yi Kwoon” (李廣海跌打醫館), w której rozszerzył działalność o produkcję medykamentów.

Pomimo sukcesu na tym polu jedna rzecz nie dawała mu spokoju, ponieważ nigdy nie zapomniał o swoim pierwotnym planie połączenia różnych aspektów medycyny i Dit Da Jow z chińskimi sztukami walki w celu zbudowania odpowiedniego systemu Mou Seot Tsing Gwat (武術正骨), uwzględniającego potrzeby leczenia i samoleczenia urazów przez osoby ćwiczące tradycyjne kungfu, a potem również sportowe wushu. Wychodził z założenia, że „medycyna i sztuki walki są ze sobą połączone”, co jest właściwe dla porzekadła Yi Mou Gim Sau (醫武兼修).

Lee Hoi Gon nauczył go nie tylko jak leczyć urazy mechaniczne i rany u ludzi, ale też boksu z Shaolin. Na tym jednak Lee Kwong Hoi nie poprzestał, ponieważ podjął się dalszej nauki Hung Kuen, Wing Chin i potem jeszcze Choy Lee Fut u sławnego w Foshan mistrza Can Sing'a (陳盛). Również jego wujek Lee Sau Pang (李壽彭) praktykował Wing Chun (Ving Tsun) w linii Chan Wah Shun (陳華順) → Ng Chun So (吳仲素) i był znany w Foshan jako „Król długiej tyczki”.

W biografii sifu Lee Kwong Hoi'a występują dwa ciekawe epizody warte wspomnienia. Jeden z nich dotyczy późniejszego Wielkiego Mistrza Ving Tsun kungfu Yip Man'a, a drugi zawiera wątek polski. Tak więc po kolei. Charlie Wan, mistrz Choy Lee Fut z Foshan był bardzo bliskim znajomym Yip Man'a. Kiedy miał trudności i potrzebował większej sumy pieniędzy, Yip Man bez wahania zgodził się na komercyjną walkę. Uzyskany z niej dochód miał zostać przekazany na wsparcie przyjaciela. O pomoc w organizacji i sędziowaniu pojedynku poproszono wówczas Lee Kwong Hoi'a. Był on ceniony za wysoką etykę i moralność oraz znany z tego, że uprawiał zarówno Wing Chun (Ving Tsun) jak i Choy Lee Fut, który jest systemem bardzo dynamicznym, ale całkowicie różnym technicznie od Wing Chun (Ving Tsun).

Aby przyciągnąć jak największą publiczność nadano temu wydarzeniu status sensacyjnego widowiska. Podano do publicznej wiadomości, że Yip Man będzie walczył z zasłoniętymi oczami. Gdy doszło do konfrontacji Charlie Wan potraktował sprawę bardzo poważnie. Okazało się, że chciał tym jednorazowym występem odnieść spektakularny sukces, zdobyć rozgłos dla zwycięskiego Choy Lee Fut i dostarczyć widzom sporej dawki silnych emocji. Z tego powodu przypuszczał bardzo agresywne ataki nie oszczędzając swojego przeciwnika. Tylko dzięki wyćwiczonej czujności i reakcji na bodźce Yip Man walcząc w trudnym położeniu zdołał skutecznie rozbić wszystkie te ataki.

Sędziujący Lee Kwong Hoi widząc niebezpieczne starcia i jednocześnie rozentuzjazzowanych, ale zadowolonych kibiców obu stron, niespodziewanie przerwał walkę i ogłosił remis. Chociaż widzowie domagali się kontynuacji, najważniejsze było, aby z punktu widzenia ochrony zdrowia walczących, żaden z nich nadmiernie nie ucierpiał i nie odniósł poważnego urazu. Musiałby ich wtedy leczyć w swojej klinice, a tego nie zamierzał. Ostatecznie cel jaki został postawiony przed walką, zebranie funduszy, a nie krwawe pokonanie jednego rywala przez drugiego, został osiągnięty. Jako praktyk obu tych sztuk walki, Lee Kwong Hoi zdawał sobie sprawę z możliwych zagrożeń, ponieważ każda z nich wymaga zaciętości i twardego reprezentowania jej dobrego imienia. Pokonany straciłby twarz, a przegrana mogłaby pogrzebać reputację szkoły i zyski pochodzące od uczniów. Lee Kwong Hoi uznał wynik za sprawiedliwy i nie uległ presji tłumu.

W 1956 roku powstał w Foshan Szpital Tradycyjnej Medycyny Chińskiej (佛山市中医院), którego Lee Kwong Hoi został wiceprezesem, a cztery lata później prezesem, oraz założył Oddział Ortopedii i Traumatologii. W 1959 roku nastąpił drugi z interesujących nas epizodów. W tym czasie Yip Man od 10 lat mieszkał w Hong Kong'u i nie odwiedzał rodziny w Foshan. Obawiał się aresztowania i represji, które mogłyby go spotkać od czasu objęcia władzy przez komunistów w październiku 1949 roku i grudniowej „Wielkiej Ewakuacji” na Tajwan republikanów oraz członków Kuomintangu, do których należał.

W związku z transferem do Chin polskich technologii przemysłowych, jeden z polskich specjalistów pracujących w Cukrowni Jiangmen North Street (江門北街糖廠), przy drugim co do wielkości porcie śródlądowym i kabotażowym prowincji Guangdong oraz Rzeki Perłowej, zwichnął sobie bark i doznał silnego bólu ramienia. Przez dwa dni nie mógł go nastawić samodzielnie i z pomocą znajomych, ani uzyskać odpowiedniego zaopatrzenia medycznego. Na interwencję wezwano Lee Kwong Hoi'a, który najpierw polecił swojemu asystentowi ustabilizować ciało chorego, a następnie obserwował jego zachowanie. W pewnym momencie podszedł i gwałtownym ruchem przywrócił kości do prawidłowego położenia. Chory nawet nie mrugnął. Nie zdążył zareagować, a kiedy poruszył ręką była całkowicie sprawna. Ból momentalnie zniknął. Zadowolony uniósł kciuk do góry i wielokrotnie powtórzył „Doktorze - Cud !”.

Lee Kwong Hoi wyjaśnił, że podczas nastawiania dużych stawów istotne jest zminimalizowanie napięcia psychicznego u pacjenta oraz unikanie usztywniania mięśni obolałej kończyny. Kiedy pacjent odczuwa bolesność i nadwrażliwość na dotyk, nastawienie kości staje się bardzo trudne i wymaga w pierwszej kolejności jego uspokojenia. Informacje te pochodzą ze źródeł chińskich, gdzie stanowią anegdotę podkreślającą profesjonalizm tego zabiegu.

Życie Lee Kwong Hoi'a i perypetie jego ojca to gotowy scenariusz na serial telewizyjny, lub dobrą produkcję kinową. Przeżył szczęśliwie 78 lat, w trakcie których umocnił chińską ortopedię i opublikował szereg cenionych prac. Preparaty farmaceutyczne i metody nastawiania kończyn, które opracował zostały wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta Foshan w 2015 i 2018 roku. Lee Kwong Hoi zmarł w 1972 roku.

Jego życie toczyło się w trzech ustrojach politycznych i gospodarczych. Niektórzy okres dynastyczny Qing uważają za feudalny, po którym nastąpiła Republika Chińska, a po zmianach na tej scenie począwszy od 1 października 1949 roku Chińska Republika Ludowa. Z uwagi na głęboką wiedzę medyczną, żaden z tych ustrojów nie okazał się dla niego straszny i w każdym odnosił sukcesy. Warto więc zwrócić uwagę na biografię jego ojca Lee Choi Gon'a i przebieg wydarzeń rodzinnych, które do nich doprowadziły.

Lee Choi Gon

W 1854 roku Lee Man Mao nauczający sztuki aktorskiej oraz Wing Chun (Ving Tsun) uczniów Opery Kantońskiej w sali Gildii Qiong Hua na terenie Foshan - wezwał ludność cywilną i artystów do przyłączenia się do Powstania Tajpingów (1851-1864) oraz wstępowania w szeregi „Armii Czerwonych Turbanów” Hung Gan Gwan (紅巾軍). Lee Choi Gon miał wówczas 21 lat i dwie możliwości. Pierwsza, to przyłączenie się do powstańców Lee Man Mao i poniesienie śmierci w boju, a druga pośpieszne opuszczenie Foshan zanim rozpęta się tam wojna domowa.

Wybrał tą drugą i przeniósł się do Sek Mun Tsan (石門鎮), położonego na zachód od Gu-

angzhou. Tam podjął się wyczerpującej, niskopłatnej pracy tragarza ciężkich ładunków. Ludzi takich, stanowiących w Chinach niewykwalifikowaną siłę roboczą nazywano kulisami.

Początkowo Lee Choi Gon spał pod chmurką i jak mawiał, niebo było jego kołdrą, a ziemia łóżkiem. Zarabiał skromnie i nie starczało mu na wynajęcie pokoju, był jednak solidnie zbudowany i krzepki, więc pierwszy okres niedogodności zniósł dość dobrze. Przełomem stał się dzień, w którym organizm nie wytrzymał. Warunki pogodowe, zwłaszcza oddziałujący na ciało chłód i wiatr wywołały ból w jego ramieniu, który się nasilał. Dźwigając towary całkowicie opadł z sił. Dwaj inni pracownicy zanieśli go wtedy do świątyni Gam Shan Si (金山寺), aby tam otrzymał pomoc w cierpieniu.

Jego leczeniem zajął się mnich buddyjski Tsi Ming (智明). Kiedy wydobrzeał w odwzięce napętnił świątynne kadzie wodą i posprzątał teren, nie miał pieniędzy aby zapłacić za lekarstwa i leczenie. Po kilku dniach jego buddyjski opiekun postanowił nauczyć go tradycyjnej medycyny chińskiej obejmującej metody traumatologiczne oraz kungfu. Ponieważ cierpliwie uczył go każdego ruchu, zrodziła się między nimi więź właściwa dla relacji mistrza i ucznia. Proces ten trwał 4 lata. Z upadkiem Powstania Tajpingów powrócił do Foshan i otworzył klinikę Ping Syu Tong (平恕堂) w Saa Chun Fong (沙涌坊) przy moście Ping Tsing Kiu (平政桥).

Kronika Foshan (佛山忠义乡志) zawiera adnotację, że cenił sobie prawość bardziej niż zysk. Zawsze był gotowy do niesienia pomocy innym, a pomijając koszty leków, nigdy nie pobierał opłat za konsultacje od biednych. Traktował chorych z dużą wrażliwością i troską.

Został zapamiętany jako mistrz Shaolin Kungfu mający ku temu solidne podstawy, ducha walki i odpowiednie umiejętności. Ćwicząc rozkładał ramiona niczym orzeł skrzydła i ciosami potrafił burzyć mury. Rozwijał też wiedzę medyczną o nowe metody leczenia urazów ścięgien i mięśni, złamań kości, wielostopniowych oparzeń, ran kłutych, postrzałowych i artyleryjskich.

Często był powoływany na mediatora, gdy chodziło o zwaśnione klany, aby zapobiec bójkom i walkom pomiędzy nimi. Ludzie chętnie słuchali jego argumentów i zazwyczaj negocjacje kończyły się ugodą. Lee Choi Gon był założycielem rodzinnej linii medycznej w Foshan, gdzie zmarł w wieku 80 lat.